PARTNER CYKLU

EGGER

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Meble, płyty i pyły. Jak wykorzystać potencjał pyłów drewnopochodnych?

To jeden z większych problemów polskiej branży drzewnej. Tysiące ton pyłu powstającego podczas produkcji jest wywożonych do spalarni odpadów zamiast służyć pozyskiwaniu energii na miejscu, w zakładach produkcyjnych.

MARCIN PIASECKI

Barierą są niejednoznaczne przepisy. W zależności od okoliczności pył może być traktowany jako produkt uboczny albo odpad. W przypadku czystego drewna sytuacja jest stosunkowo prosta. Pył powstający z takiego surowca może być traktowany jako biomasa i wykorzystywany energetycznie.

Kłopot zaczyna się w przypadku pyłu drewnopochodnego powstającego w trakcie przetwarzania materiału drewnopochodnego, np. płyt wiórowych, w których mogą znajdować się m.in. kleje czy inne dodatki. Możliwość jego wykorzystania oznacza konieczność spełnienia dodatkowych wymogów i uzyskania odpowiednich decyzji organów ochrony środowiska. A decyzje, podejmowane w oparciu o subiektywne podejścia do tematu wyrażone w opiniach wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska, potrafią być różne. Dochodzi do paradoksów – w jednym województwie pył jest uznawany za produkt uboczny, w sąsiednim już nie, choć charakteryzuje się identycznymi parametrami i powstaje podczas identycznego procesu produkcyjnego.

Potrzebne precyzyjne regulacje

Jak podkreślali uczestnicy debaty „Duży problem z drobnym pyłem” zorganizowanej w redakcji „Rzeczpospolitej”, uzdrowienie sytuacji mogłoby nastąpić poprzez wprowadzenie nowych, jasnych regulacji. Wskazała na to Hanna Kończal, Główny Inspektor Ochrony Środowiska przyznając, że ograniczenie uznaniowości organów administracji byłoby korzystne. Jak tłumaczyła, jeżeli przepisy jednoznacznie określałyby zasady wykorzystania poszczególnych materiałów, przedsiębiorcy nie musieliby za każdym razem występować o indywidualne decyzje. – Lepiej byłoby, gdyby kwestie te regulowały precyzyjne przepisy niż uznaniowość organów – mówiła. GIOŚ nie sprzeciwia się samemu wykorzystaniu pyłów drewnopochodnych. Przeciwnie, zdaniem inspektorów wykorzystanie ich w miejscu powstania może ograniczać dodatkowe zagrożenia i koszty związane z transportem oraz magazynowaniem.

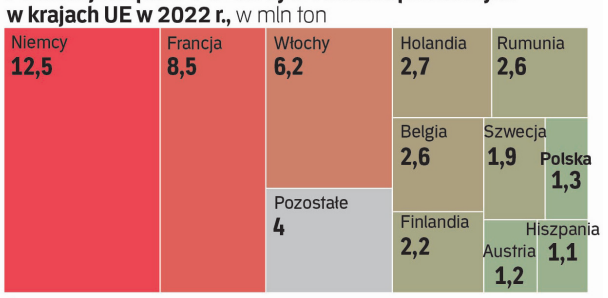
Podczas dyskusji w „Rzeczpospolitej” Wojciech J. Cichy, specjalista ds. chemicznej technologii drewna zwracał uwagę chociażby na brak jednoznacznych wartości granicznych określających, przy jakim poziomie zanieczyszczenia materiał przestaje być możliwy do wykorzystania jako produkt uboczny. – Nie ma wartości granicznych. Niewielka ilość farby, rozpuszczalnika, która spadnie na materiał, może spowodować, że ten materiał zostanie uznany za zanieczyszczony odpad – mówił. A jak podkreślają eksperci, to tylko jeden z przykładów braku precyzji w regulacjach, które sprzyjają uznaniowości w wydawaniu decyzji przez jednostki administracji publicznej.

Wielka branża z trudnościami

Zmiany w regulacjach prawnych wsparłyby branżę drzewną, ograniczyły koszty energii i – co w tym przypadku ważne – transportu pyłów. Ten sektor jest pogrążony w kryzysie, musi się zmagać z rosnącymi kosztami, także surowca i pracy. W wymiarze podstawowych danych sytuacja nie przedstawia się jeszcze źle - przemysł drzewny odpowiada za ok. 6 proc. polskiego PKB, zatrudnia w ponad 80 tys. firm około 450 tys. osób. Polska jest drugim eksporterem i siódmym producentem mebli na świecie, a pod względem produkcji płyt drewnopochodnych zajmujemy drugie miejsce w Europie i siódme - na świecie. Według danych firmy konsultingowej B+R Studio produkcja sprzedana sektora w 2025 roku wyniosła ok. 203 mld zł, a jak przypomniała niedawno Katarzyna Bartman w wnp.pl, w 2024 r. wartość produkcji sprzedanej samych polskich mebli przekroczyła 64 mld zł, a eksport sięgnął ok. 16 mld euro. Polska odpowiadała za ok. 19 proc. unijnego eksportu mebli.

Tendencje są jednak niepokojące. Jeszcze w 2022 roku produkcja sprzedana sektora wynosiła ponad 238 mld zł, prognoza na 2026 mówi o 199 mld zł, czyli w ciągu zaledwie czterech lat nastąpił spadek o blisko 40 mld zł, jedną piątą produkcji. Nic dziwnego zatem, że firmy redukują zatrudnienie - w branży meblarskiej ubyło w ciągu ostatnich lat 29 tys. etatów, a w branży drzewnej 16 tys. Co więcej, spada także rentowność: w 2025 r. wyniosła ona już zaledwie 4,4 proc. w produkcji mebli i 3,6 proc. w produkcji wyrobów z drewna.

Produkcja odpadów drzewnych i drewnopochodnych w krajach UE w 2022 r., w mln ton



Źródło: Eurostat

Emisja kontrolowana na bieżąco

Polska z czołowego eksportera mebli staje się importerem. Analizy B+R Studio pokazują, że import mebli z Chin do Polski wzrósł wręcz skokowo. W 2025 roku osiągnął rekordowy poziom - wartość importu wzrosła z ok. 417,6 mln euro w 2018 r. do 1114 mld euro w 2025 r., a wolumen z 169,3 tys. ton do 429,5 tys. ton. To oznacza wzrost o ok. 167 proc. od 2018 roku.

Dlatego branża w Polsce musi racjonalizować koszty i zwiększać poziom konkurencyjności. Szersza możliwość wykorzystania pyłów do produkcji energii w poszczególnych zakładach byłaby jednym z mechanizmów wpierających sektor.

Przy czym eksperci obecni na debacie „Rzeczpospolitej” podkreślali: nic kosztem środowiska. Producenci dysponują najnowocześniejszymi urządzeniami i technologiami do uzyskiwania energii cieplnej, są w stanie na bieżąco kontrolować poziom emisji. Potrzebują jednak ustalenia w prawie jasnych kryteriów pozwalających rozróżnić materiały bezpieczne od tych, które mogą stanowić zagrożenie, a nie całkowitej liberalizacji zasad. /©℗

ODPOWIEDZI MINISTERSTWA KLIMATU I ŚRODOWISKA NA PYTANIA „RZECZPOSPOLITEJ”

Jeden z postulatów dezyderatu przyjętego przez połączone komisje sejmowe ds. deregulacji oraz ochrony środowiska i skierowanego do premiera dotyczy potrzeby klasyfikacji drewna poużytkowego. Jakie działanie planuje podjąć Ministerstwo w tej kwestii?

Odpady drewna są klasyfikowane zgodnie z katalogiem odpadów i nie podlegają odrębnemu systemowi klasyfikacji w przepisach gospodarki odpadami. Ich zagospodarowanie powinno być zgodne z hierarchią sposobów postępowania z odpadami, w pierwszej kolejności przez przygotowanie do ponownego użycia i recykling.

Kwestie związane z ograniczeniem wykorzystania drewna nadającego się do przemysłowego wykorzystania w energetyce zawodowej zostały częściowo uregulowane w przepisach rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie szczegółowych cech jakościowo-wymiarowych drewna energetycznego. W ocenie MKiŚ postulowane rozwiązanie (stworzenie trzeciego rodzaju klasyfikacji takich materiałów – innego niż klasyfikacja zgodna z katalogiem odpadów czy też zgodna z rozporządzeniem dotyczącym drewna energetycznego) mogłoby dodatkowo zaburzyć obecne funkcjonowanie rynku odpadów drewna, wpływając na dostępność surowca dla poszczególnych sektorów jego wykorzystania. Mając na uwadze popyt na drewno oraz materiały drewnopochodne MKiŚ nie planuje procedowania rozwiązań prawnych z zakresu gospodarki odpadami, których skutkiem byłoby preferencyjne wspieranie interesów jednej branży kosztem innych sektorów gospodarki.

Czy Ministerstwo dokonało analizy regulacji dotyczących klasyfikacji drewna poużytkowego obowiązujących w innych państwach UE?

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zwróciło się do wybranych państw członkowskich UE z pytaniami dotyczącymi stosowanych przez nie rozwiązań w zakresie klasyfikacji i zagospodarowania pozostałości z przemysłu drzewnego. Proces ten nie został zakończony. ■

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

Waldemar Zawiślak

członek Zarządu, Dyrektor Sprzedaży EGGER Biskupiec


MAT. PRAS.

Zależy nam przede wszystkim na przewidywalnym i jednolitym stosowaniu obowiązujących przepisów. O statusie pyłu drzewnego powinny decydować jednoznaczne, mierzalne kryteria, takie jak poziom zanieczyszczeń czy parametry jakościowe surowca. Dziś interpretacje urzędów bywają różne, co powoduje niepewność regulacyjną i utrudnia planowanie inwestycji oraz rozwój nowoczesnych instalacji wykorzystujących materiały uboczne produkcji.

W naszej ocenie nie chodzi o tworzenie nowej kategorii materiałów ani o preferowanie jednej branży kosztem innych sektorów gospodarki. Kluczowe jest doprecyzowanie zasad kwalifikacji materiałów, które nie nadają się już do wykorzystania materiałowego, ale mogą być efektywnie wykorzystywane energetycznie.

Warto podkreślić, że pył powstający przy produkcji płyt drewnopochodnych nie konkuruje z drewnem wykorzystywanym przez przemysł meblarski czy tartaczny. Jest to materiał, który ze względu na swoje właściwości nie może zostać wykorzystany do dalszego przetwórstwa materiałowego. Jego naturalnym zastosowaniem jest odzysk energetyczny. Obecnie przekazujemy go zewnętrznym odbiorcom, którzy wykorzystują go dokładnie w ten sam sposób, w jaki moglibyśmy wykorzystać go we własnych instalacjach. Oznacza to dodatkowe koszty logistyczne, emisje związane z transportem i niepotrzebne zużycie paliw.

Pozytywnie oceniamy działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska związane z analizą rozwiązań funkcjonujących w innych państwach Unii Europejskiej. Liczymy jednak na określenie harmonogramu zakończenia tych prac oraz wskazanie kierunku dalszych działań. Doświadczenia krajów takich jak Niemcy czy Austria pokazują, że pył drzewny może być traktowany jako produkt uboczny, a nie odpad, przy zachowaniu odpowiednich standardów środowiskowych i kontroli jakości. Chętnie podzielimy się danymi i doświadczeniami z naszego zakładu, jeśli mogłyby one wesprzeć wypracowanie przejrzystych i jednolitych zasad w tym obszarze. Zależy nam jednak przede wszystkim na wypracowaniu jasnych rozstrzygnięć, które pozwolą przedsiębiorcom planować działalność w oparciu o stabilne i przewidywalne regulacje. ■

OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

Konrad Wojnarowski

podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii


MAT. PRAS.

Wykorzystanie pyłu ma znaczenie zarówno dla energetyki, jak i dla przemysłu. Pył może być de facto pewnym uzupełnieniem dla biomasy w systemie energetycznym. Jest też ważny z punktu widzenia rozwoju energetyki rozproszonej, tej lokalnej. Kwestia ta wpisuje się w szerszą debatę o dekarbonizacji oraz odpowiedzi na wyzwania przemysłu.

Ministerstwo Energii jest gotowe przyjąć postulaty branży i wspólnie z Ministerstwem Klimatu i Środowiska wypracować odpowiednie rozwiązania dotyczące wykorzystania pyłu w energetyce. Istnieje również potrzeba opracowania wytycznych zwiększających przewidywalność zasad kwalifikacji, najlepiej w formie przepisów.

W praktyce kluczowe znaczenie ma precyzyjne rozróżnienie samego surowca oraz specyfiki instalacji. Czysty pył z nieprzetworzonego drewna stanowi wartościowe paliwo o wysokiej kaloryczności, podczas gdy pozostałości z płyt wiórowych, MDF czy elementów lakierowanych wymagają odrębnego podejścia ze względu na obecność klejów i żywic. Największy potencjał mają instalacje działające bezpośrednio w zakładach produkcyjnych. Przetwarzanie surowca w miejscu jego powstawania na ciepło technologiczne lub parę ogranicza koszty logistyki i minimalizuje ryzyka pożarowe związane z magazynowaniem drobnych frakcji.

Rozwiązania te wpisują się także w zasady gospodarki o obiegu zamkniętym. W sytuacjach, w których ponowne wykorzystanie materiałowe czystych cząstek jest technicznie lub ekonomicznie nieuzasadnione, ich energetyczne zagospodarowanie stanowi optymalny kierunek. Przedsiębiorcy potrzebują przede wszystkim czytelnych reguł rozgraniczających odpad od produktu ubocznego. Przejrzyste procedury pozwolą rynkowi stabilnie inwestować w lokalne źródła energii, przy pełnym zachowaniu rygorów środowiskowych oraz norm bezpieczeństwa pracy. ■